

Branże, w których wynagrodzenia znacznie wzrosły w 2007 roku



O tym, że wynagrodzenia w 2007 roku wzrosły, słyszymy właściwie na każdym kroku. Dobra koniunktura w gospodarce, wzrost zapotrzebowania na wysoko wykwalifikowanych pracowników oraz spadek stopy bezrobocia - to wszystko wymusiło podwyżkę wynagrodzeń. Jednak należy pamiętać, że wzrost nie jest taki sam w różnych branżach - przyjrzyjmy się tym najwyższym.

Opierając się na dwóch raportach wynagrodzeń (przygotowywanych przez firmy AG Test HR i Sedlak&Seldak w oparciu o dane jobpilot.pl) możemy zaobserwować, że średnie wzrosty procentowe oscylowały wokół 20% brutto (przy czym większe procentowo podwyżki otrzymali pracownicy szeregowi i specjaliści, ale - ze względu na niższą pensję wyjściową - nominalnie były one najmniejsze).

Najlepiej opłacaną branżą od kilku lat jest branża informatyczna. Właśnie w niej, a nie w branży budowlanej, o której najczęściej mówiono w mediach, odnotowano największy wzrost płac - ponad 28,5%. Bez wątplenia jest to skutkiem braku odpowiedniej ilości specjalistów. Ponadto wejście kolejnych firm informatycznych na polski rynek zmniejszyło liczbę potencjalnych pracowników i pozwoliło na wyższe żądania płacowe. Dodatkowo występujące miejscowe nagromadzenie firm tej branży (Kraków, Wrocław) ułatwia zmianę pracy w przypadku niezadowolenia pracownika. Nie musi on zmieniać miasta, przenosić się - czasem zdarza się, że nadal pracuje w tym samym budynku, co wcześniej, tylko na innym piętrze.

Na drugim miejscu znalazła się branża ubezpieczeniowa ze wzrostem płac szacowanym na około 27%. Do takiej sytuacji przyczyniła się dobra koniunktura gospodarcza - wielu agentów, których część płacy stanowi prowizja, zwiększało swoją sprzedaż dzięki podwyżkom w innych branżach i chęci inwestowaniu m.in. w dobrą opiekę medyczną, czy polisy na życie, bądź na edukację dzieci. Budownictwo znalazło się dopiero na trzecim miejscu pod względem procentowego wzrostu płac z wynikiem około 26,9%. Trudno jednak się dziwić nagłośnieniu tego zjawiska, skoro dopiero ostatnie dwa-trzy lata stanowiły znaczny przełom w wynagradzaniu tej branży dotychczas często pomijanej.

W ogólnym zestawieniu bardzo dobrze wypadają firmy z branży handlowej. W wielu z nich wynagrodzenia podniosły się nie tylko dzięki premiom za sprzedaż, ale również dzięki wzrostowi płacy podstawowej. Procentowo, względem lat wcześniejszych (2005, 2006) podwyżki były ponad dwa razy wyższe (przykładowo - w 2006 roku, pracownicy szeregowi otrzymywali podwyżki na poziomie niecałych 4%, a w 2007 roku - blisko 12%).

Jeżeli zastanowimy się jakie branże mają szanse na największe podwyżki w 2008 roku, to prawdopodobnie prym nadal utrzymają branże nowych technologii (informatyka, może telekomunikacja) i budownictwo (w kontekście Euro 2012 nie ma szans na wyhamowanie wzrostu w tej branży - chyba, że funt spadnie poniżej 4 zł i emigranci zaczną wracać do Polski).

Anna Watza